Albergo Brescia

PROPRIETARIO
ANGELO BERTA

VIA UMBERTO I.° – BRESCIA

benefis Brescia

19 12

Adres od soboty termo posta
Tiunie

Brescia wtorek 1912
rano godz. 10

16/II

Najdroższi! Znowu mam tyle do pisania że nie wiem od czego zacząć. Przedewszystkiem co najważniejsze mianowicie: że już od paru dni kursowały telegramy przez Bonini moja „rappresentante" Zoppolato agent i ja. – Traktowali mnie na Tiunie gdzie po raz III we Włoszech daję Romeo i Julię! – Czyli w zeszłym roku Scala – teraz my tutaj śpiewaliśmy ją – no i Tiunie w teatrze wielkim dać ją mają. Naturalnie że ja żądałam warunki większe jak tu – już przez to samo że tę operę zaśpiewałam tutaj z wielkim sukcesem – tymczasem – sezon posta jest dla nas sezonem ~~(warto)~~ mało jest teatrów otwartych a pomiędzy niemi Tiunie jest bardzo ważnym – jednakże mało płacą – bo właśnie korzystają z artystów którzy są w tym sezonie wolni w Milano. – Ja zażądałam 1.600 fr. za miesiąc od 24, czyli od soboty do 25/III – oni ultimatum z wielkim targem!" przez Bonini dali mi 1.200 – i to dobre – bo przecież gdybym tego nie miała w drugorzędnych teatrach mogłabym zarobić najwięcej 500 – do 800 fr. a że to Tiunie – teatro Comunale" płacą mi 1.200. wydam 500 f. z drogą – zostanie mi się na czysto z jakie 700 f. będę miała na podróż do domu i do Stocia – jedyny dług który mi pozostał jeszcze. – Wyszlę Tatusiowi z 200 fr. jak tylko będę miała II raty. – Z tego ostatniego tutaj kwartału – muszę mieć na peruki 100 fr. bo strasznie włosy zniszczył mi fryzjer paląc mi i robiąc fale przez wszystkie 8 razy jak śpiewałam Julię. – Zatem wyjeżdżam jutro do Milano – kufer wielki spedjując zaraz

dzisiaj na fermo stazione "Venezia" - wezmę go w piątek
gdy przejeżdżać będę - sama z małemi pakunkami muszę je-
dać do Milano - bo trzeba porobić znowu rozmaite sprawunki
obdarłam się - zniszczyłam - kapelusz trzeba sobie kupić bo
bardzo mizernie ubrana wyglądałaby ta primadonna we
Tunisie - tymbardziej że mam nadzieję jakąś familię spotkać
w tym sezonie w Abbacji; gdzie będę często zaglądać!
Teraz o moim benefisie - był to wieczór przecudny - dostałam
3 śliczne presenta - od panów którzy z nami jadają kola-
cje a są bardzo bogaci. Przedewszystkiem budzik, duży
cały z bronzu pozłacany - bijący prześlicznie godziny
- tak i ma ładny ciemny głos dzwonu dalekiego - chodzi
8 dni nakręcony - ~~obecnie jest~~ na spodzie mego kufra
tak mi przyjemnie gdy bije godziny - zdaje mi się że jestem
w domu i słyszę z drugiego pokoju zegar bijący godziny -
poźniej - medaljon flakonik na perfumy i lusterecko złote te
3 rzeczy złote w pudełku odpowiednim - 3 - bransoletkę złotą
z zegareczkiem w środku - najmodniejsza rzecz - bo rodzaj
gumy rozciągającej się przy włożeniu malutki - złoty i śliczny
zegareczek umieszczony bardzo ładnie na tej bransoletce.
Potem 5 ogromnych koszy kwiatów jeden od impresarya
drugi od dyrekcji - III od arabiny Capnoli (tej gdzie
byłam 2 razy przez 5 minut zwisłej) - a resztę od panów

II

znajomych. Po przedstawieniu skończonym śpiewałam ubrana w suknię zieloną koncertową arye z op. „Wally" z ogromnym powodzeniem biesując ją na nieskończone wymagania i brawa publiczności. — Wszyscy naturalnie zachwycenie moją suknią figurę jaką miałam w tejże. Nie szczędzono mi oklasków i wywoływań — to była nasza ostatnia replika Julii i Romeo. Dzisiaj zakończenie sezonu Aidy — „serata in onore" Maestra — słam bo musiałam dać na prezent wspólny 30 fr. Kupili mu od nas trzech pomiadów szpilkę do krawatki złotą z brylantem i perłą. Musiałam to robić — bo on jedzie do Żnin — nie dyrygować — zatem trzeba go mieć za sobą — i na czej nie można 1 tym „Włocławek". Wydałam mnóstwo pieniędzy osta-

tymi dniami tutaj – na tringle w teatrze poszło 30 fr. – na
tringle tu i jakie 25 fr. za fotografie – fryzyerowi – na hotel
i tak dalej – są wydatki wielkie – jednakże satysfakcja tym większa
gdy się dostaje takie ładne prezenta i tyle kwiatów wprost dwu-
rzędowe kosze. Wszystkie wszystkie mam na pamiątkę zachowane.
Teraz zapytuję się jak się podobają Paluszowi i Mamci fotografie
które są najlepsze – niestety wszystkie te długie są zamazane
bo rozsuwam się nie mając w tyle oparcia – są przy wszystkie
moje z opery. Za to główki zdaje mi się są prześliczne – kaza-
łam sobie zrobić fotografie z każdej rzeczy po 3 – a kartek
50 szlub. w całe samo – kartki 50 szlub 8 fr. a fotografie po
1.50 fr. główki – a te długie po 2 fr. – prawda że nie drogo – wystarczy
mi znowu na cały rok. Gdyby Mamcia chciała wysłać znajomym moje wy-

stać z Panią z 20 szlub. Kartek. Dobrze? Całuję
życzę Paluszowi i Mamci Ka